CUIUS REGIO, EIUS HISTORIA – MACEDOŃSKA HISTORIOGRAFIA I NARRACJE TOŻSAMOŚCIOWE W LATACH 1944-2011

Kult przeszłości jest zawsze jednym z elementów ideologii nacjonalistycznej. Jeśli ta przeszłość jest zbyt skromna, niewystarczająco bohaterska, szlachetna i wzniosła, bojownicy o święte narodowe interesy starają się wykreować jej lepszą, bardziej satysfakcjonującą wersję. Często także, zwłaszcza w sprzyjającej ku temu sytuacji społecznej i politycznej, ich zadanie polega na wprowadzeniu społeczeństwa w stan zbiorowej amnezji, poprzez wykluczenie pewnych elementów przeszłości z przestrzeni publicznego dyskursu. Nacjonałści działają wtedy w myśl starej zasady Renana, według której tym, co scala naród, są nie tylko wspólne wspomnienia, ale także rzeczy wspólnie zapomniane.

Ich najważniejszym zadaniem jest udzielenie odpowiedzi na istotne dla wspólnoty pytania, od których często zależy powodzenie lub porażka działań politycznych zmierzających do budowy stabilnej tożsamości narodowej. Najważniejsze spośród nich odnoszą się do początków narodu (kim byli jego przodkowie), cech kulturowych właściwych jedynie jego członkom (na czym polega specyfika wyjątkowej „duszy nacji”) i wreszcie ekskluzywnej przynależności do wspólnoty narodowej (kto przynależy do narodu, a kto jest z niego wykluczony).

Ze względu na charakter tych pytań, wśród intelektualistów i naukowców konstruujących oraz propagujących określoną tożsamość narodową, historycy zajmują strategiczną pozycję (por. Znaniecki 1990: 58). Każdy naród potrzebuje bowiem mitów początku, opowieści o wielkich przodkach i ich bohaterskich czynach, kronik dziedzictwa i pradowego aktu urodzenia, zbioru legend opowiadających o złotym wieku, baśni o upadku,

.....
Mgr Piotr MAJEWSKI jest pracownikiem
Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej
i Instytutu Badań Przestrzeni Publicznej
w Warszawie.
pesho_majewski@op.pl

po którym zawsze następuje czas odrodzenia. Historycy zaś są zawsze gotowi do stworzenia takich mitycznych narracji. Poprzez produkcję tych fabuł legitymizują oni prawo narodu do egzystowania zarówno w przeszłości, jak i teraźniejszości, a także w przyszłości.

Proces ten nieodłącznie powiązany jest nie tylko z powstawaniem nowoczesnych społeczeństw przemysłowych, lecz także z fenomenem, który należałoby określić jako nacjonalistyczną „manię upamiętniania”. Profesjonalna historiografia służąca nacjonalizmowi zaczyna być wykorzystywana jako jedno z najważniejszych narzędzi, za pomocą którego możliwe stało się stworzenie zbiorowej tożsamości członków narodu i jej reprodukcja. Już w XIX wieku dla wielu nacjonalistów historia ich narodu i związana z nią pamięć stała się celem i narzędziem rządzenia. W ten sposób nacjonalistyczni politycy, instrumentalizując historię, zaczęli zastępować badania historyczne przez upamiętnianie, a kierujących się normami metodologicznymi naukowców, przez świadków i sędziów, doprowadzając do momentu, w którym historia w wersji nacjonalistycznej uległa „terrorowi sakralizacji”. Podstawową takich narracji jest przedstawianie nowoczesnych społeczeństw jako wspólnot o długiej i świetnej przeszłości, a ich logika opiera się na czterech podstawowych strategiach:

- (1) „Poszukiwaniu korzeni”. gdzie zadaniem badacza jest przeniesienie początku istnienia ludu tak dawno w historii, jak to tylko możliwe; (2) Budowanie ciągłości pomiędzy różnymi okresami historycznymi, w ten sposób pokazując, że przez wieki przetrwała kultura, tradycja i mentalność ludu; (3) Identyfikacja okresów świetności i upadku, w tym wydawanie sądów moralnych w odniesieniu do działań innych zbiorowości (narodów); (4) Poszukiwanie znaczenia i celowości, identyfikacja przeznaczenia ujawnionego (zapisanego) w celowym postępie historii (Roudometof 2002: 8).

MACEDOŃSKA HISTORIOGRAFIA W LATACH 1944-1991

W 1983 roku Stefan Troebst zauważył, że: „Badania historyczne prowadzone w Socjalistycznej Republice Macedonii nie stawiają przed sobą żadnych celów humanistycznych czy cywilizacyjnych, ich celem samym w sobie jest bowiem bezpośrednia akcja polityczna” (Troebst 1983: 15, cyt. za: Brunnbauer 2004). Opisany przez niemieckiego historyka fenomen polegał, jego zdaniem, nie tylko na polityzacji historii, ale i wpływie historii na bieżącą politykę. Wynikał on z faktu, że od momentu powstania w 1944 roku państwa macedońskiego – wchodzącego w skład socjalistycznej Jugosławii – istniał silny związek pomiędzy, konstruowaną praktycznie od podstaw, macedońską historiografią, a najważniejszym projektem politycznym komunistycznych elit, czyli budową narodu macedońskiego.

Uznając istnienie odrębnego narodu macedońskiego, Komunistyczna Partia Jugosławii była zdolna roztoczyć kontrolę nad Macedonią Wardarską. Jednocześnie komuniści zdawali sobie sprawę, że jeśli proces ten miałby zakończyć się powodzeniem, należało wyeliminować poczucie przynależności do narodu bułgarskiego – oraz w mniejszym stopniu do narodu serbskiego – które posiadało wielu mieszkańców tego terytorium. Stąd właśnie nowi władcy Jugosławii, mając w pamięci niedawne nieudane próby serbizacji ludności tej części geograficznej Macedonii, zdecydowali, że jedyną możliwością będzie uznanie Słowian macedońskich nie za Bułgarów czy Serbów, lecz za coś całkowicie innego – Macedończyków. Powołanie do życia SR Macedonii było ich zdaniem najbezpieczniejszą i najefektywniejszą drogą do integracji słowiańskiej populacji Macedonii Wardarskiej z socjalistyczną Jugosławią.

Działania nowych elit politycznych musiały więc zmierzać do skutecznego i szybkiego skonstruowania – uznawanej i zinternalizowanej przez większość słowiańskiej populacji – nowoczesnej macedońskiej tożsamości narodowej. Celem, jaki postawiono przed intelektualistami, w tym przede wszystkim przed historykami, było wykreowanie najważniejszych elementów nowoczesnej kultury narodowej, na którą składać się miały m.in. wspólny język literacki i linearna historia wspólnoty.

Zadanie stworzenia sławnej przeszłości powierzono historykom zatrudnionym w Instytucie Historii Narodowej w Skopiu (mac. *Institut za Nacionalna Istorija* – dalej INI). Instytut powstał w 1948 roku, a datę tę można uznać za moment narodzin „oficjalnej” (akademickiej) macedońskiej historiografii. Od samego początku funkcjonowania tej instytucji, państwo objęło swą ścisłą kuratelą wszelkie badania historyczne, a historiografia odważymniała się pełnym poparciem polityki państwa, które zagwarantowało instytutowi pozycję monopolisty w tworzeniu i reprodukowaniu wiedzy historycznej w SR Macedonii¹.

Nacjonalistyczna orientacja pierwszej generacji macedońskich historyków była nie tylko widoczna od samego początku powstania państwa, ale co dość niezwykle, była ona otwarcie wspierana przez jugosłowiańskie elity:

Był to raczej wyjątkowy [fenomen – P. M.], ponieważ w historiografiach innych jugosłowiańskich republik [...] podczas pierwszych dwóch dekad panowania komunistów, termin «naród» został zastąpiony terminem «klasa», jako najważniejszy podmiot oficjalnej narracji historycznej. W nowo powstałej macedońskiej republice historia postrzegana była jako podstawowy czynnik procesu narodowotwórczego, a utwierdzenie macedońskiej tożsamości [...] było postrzegane przez liderów w Belgradzie jako tak ważne zadanie, że macedońscy historycy cieszyli się o wiele większą swobodą niż ich koledzy w innych republikach [...] Macedońska historiografia przyjęła nacjonalistyczną perspektywę od samego początku swego istnienia (Brunnbauer 2004: 174).

Podstawowym celem stało się stworzenie narracji, dzięki której Macedonia i Macedończycy zyskają narodową podmiotowość wyrażoną w ich długiej i wyjątkowej – odmiennej od innych, sąsiednich narodów – historii. Stąd zaczęto tworzyć fabułę, w której naród macedoński przedstawiany był jako lud przez wieki walczący o wolność i niepodległość (por. Apostolski 1969). Jego historia, aż do 1944 roku, to ciągła walka z najeźdźcami, przed którymi Macedończycy musieli chronić swą prawdziwą tożsamość i kulturę, będąc wciąż poddawani próbom asymilacji, wykorzenienia i kulturowego ludobójstwa (por. Brown 2003: 206).

Dlatego też nie sposób się dziwić, że w takiej atmosferze i pod wyraźną presją ze strony politycznych elit proces konstruowania tożsamości już na samym początku stracił charakter dociekań naukowych. Przyjął on raczej formę długotrwałej wojny o opanowanie i zmonopolizowanie przeszłości oraz narzucenie własnego sposobu jej definiowania:

Aż do czasów nam współczesnych Macedonia nie była nigdy niezawisłym państwem, lecz była przedstawiana jedynie za pomocą regionu geograficznego [...] W rzeczywistości, nie istniała; nie miała swojego miejsca w świecie zbudowanym z państw. Taka sytuacja trwała dzięki sukcesom nacjonalistycznych kampanii starych bałkańskich państw, które umiejętnie wymazywały Macedonię z politycznej mapy Półwyspu Bałkańskiego. Bałkańska przestrzeń była za ciasna; a jej historia przepełniona. Nie było łatwo znaleźć miejsca dla jeszcze jednego państwa, dla jeszcze jednej nacji. Wszyscy sławni przodkowie, wszyscy znani bohaterowie i wszystkie obdarzone mocą symbole już dawno zostały porwane (Danforth 1995: 20).

• • • • •

¹ Zresztą, pozycję tę INI zachowuje także współcześnie (zob. Brown 2003). Żadna inna jednostka naukowa nie otrzymuje środków z budżetu państwa na badania historyczne, a ustawa z 15 marca 1996 roku, zabrania nie rządowym instytucjom prowadzenia działalności badawczej dotyczącej *...historycznej i kulturowej tożsamości narodu macedońskiego oraz innych narodowości żyjących w Republice Macedonii* (cyt. za: Brunnbauer 2004: 172).

Pierwsza generacja macedońskich historyków skupiła się na dowiedzeniu istnienia macedońskiej tożsamości narodowej w XIX wieku (zob. Taškovski 1967: 5-132). Najważniejszymi elementami tej narracji – oprócz kilkunastu „macedońskich budzicieli” działających na polu edukacji, oświaty i folkloru – stały się Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjna (WMRO) i powstanie ilindeńskie wywołane w 1903 roku przez członków tejże organizacji. Celem powstania, na którego czele stanęli macedońscy patrioci z WMRO, było – w wersji maksymalistycznej – oswobodzenie narodowego terytorium spod władzy tureckiej – a w wersji minimalistycznej – wywalczenie autonomii dla Macedończyków w ramach Imperium Osmańskiego. W tej narracji WMRO przedstawiane było jako powstała na mocy determinizmu historycznego masowa i narodowa organizacja Macedończyków. Z kolei, powstanie ilindeńskie („Pierwszy Ilinden”), którego jednym z efektów było utworzenie Republiki Kruševskiej opisywane było jako najważniejszy dowód patriotyzmu członków WMRO i współpracującego z organizacją ludu, który świadomy swej macedońkości, wydał na świat pierwsze pokolenie bojowników o wolność i suwerenność narodu macedońskiego.

Ówczesni macedońscy historycy szybko powiązali wydarzenia z 2 sierpnia 1903 roku z ukonstytuowaniem się Antyfaszystowskiej Rady Wyzwolenia Narodowego Macedonii (mac. *ASNOM*), która ogłosiła powstanie SR Macedonii również 2 sierpnia, tyle że czterdzieści jeden lat później, to jest w 1944 roku. Powstanie *ASNOM* zaczęło być przedstawiane w oficjalnym dyskursie jako „Drugi Ilinden”, co miało wskazywać na ciągłość macedońskich aspiracji niepodległościowych oraz semantycznie powiązać bojowników z początku XX wieku z ich „następcami”, którzy z sukcesem dokończyli dzieła swych poprzedników: „Obydwa Ilinden y i ich bohaterowie byli stawieni w historii jugosłowiańskiej Macedonii, nacjonalistyczni historycy przedstawili ich jako wyraz postępu na drodze macedońskiego ludu do samorealizacji” (Brown 2000: 199). Ogłoszenie macedońskiej niepodległości w ramach federacji jugosłowiańskiej zaczęło być przedstawiane jako: „...całkowite spełnienie ideałów Republiki Kruševskiej”, dzięki któremu nastąpiło:

...ostateczne uznanie narodowej indywidualności ludu macedońskiego i jego suwerenności jako państwa stojącego w całkowitej równości z innymi ludźmi i narodowościami Jugosławii (Taškovski 1976: 123, cyt. za: Danforth 1995: 52).

Tymczasem, według większości źródeł pochodzących spoza Macedonii, WMRO było organizacją wewnętrznie podzieloną. Część działaczy określała samych siebie oraz ludność Macedonii jako Bułgarów, a powstanie ilindeńskie, w którego przygotowaniu uczestniczyli, postrzegali jako próbę przyłączenia historycznie oraz kulturowo bułgarskiego terytorium i jego mieszkańców do macierzy. Z kolei, pozostająca z tymi pierwszymi w nie zawsze ostrym konflikcie grupa „autonomistów” pragnęła jakiejś, nie do końca skonkretyzowanej, wersji autonomii dla Macedonii bądź w ramach Imperium Osmańskiego, bądź państwa bułgarskiego. „Autonomiści” – nie negując bynajmniej „genetycznego” związku ludu macedońskiego z narodem bułgarskim – liczyli przy tym, nie tyle na powodzenie samego powstania, ile mającej nastąpić po nim interwencji europejskich mocarstw.

Dość szybko jednak okazało się, że narracje mówiące o narodzinach narodu macedońskiego w XIX wieku nie są wystarczająco nobliwe i nie mogą one, przynajmniej w wyobraźni części historyków, zapewnić odpowiedniego „zanurzenia” w historii. Niedługo po wybuchu konfliktu na linii Tito – Stalin i wykluczeniu Komunistycznej Partii Jugosławii z Kominformu, 28 czerwca 1948 roku, nastąpiło praktyczne zerwanie stosunków nie tylko z ZSRR, ale także z Bułgarią. To wydarzenie stanowiło wyraźny sygnał dla macedońskich historyków, że czas już zacząć głębiej i dokładniej „przeszukiwać źródła” w poszukiwa-

niu wcześniejszych przejawów macedońskiej tożsamości narodowej. Co równie ważne, w związku z zaistniałą sytuacją polityczną otrzymali oni przyzwolenie na to, aby w swej pracy nie kierować się już względami dobrosąsiedzkiej przyjaźni i współpracy z bratnią socjalistyczną Bułgarią. W tym momencie najważniejszym zadaniem stało się odnalezienie macedońskich korzeni i macedońskiej odrębności w średniowieczu. Działania te miały stanowić adekwatną odpowiedź na prowadzoną od końca lat pięćdziesiątych politykę historyczną bułgarskich komunistów i służących im historyków, której celem było dowiedzenie sztuczności koncepcji oddzielnego języka macedońskiego, a przede wszystkim idei narodu macedońskiego.

Aby dać odpór bułgarskim tezom, które zagrażały powodzeniu całego projektu budowy macedońskiej tożsamości narodowej, rozpoczęto tworzenie narracji, w ramach której historia współczesnych Macedończyków rozpoczyna się między VI i VII wiekiem wraz z przybyciem plemion słowiańskich na Półwysep Bałkański. Szybko okazało się, że najważniejsze postacie, do tej pory rozumiane jako konstytutywne elementy bułgarskiej historii, to tak naprawdę Macedończycy niesłusznie postrzegani jako Bułgarzy. Wśród nich najważniejszą pozycję w kształtowanej właśnie mitologii narodowej zajęli dwaj bracia, Cyryl i Metody, mnisi pochodzący z Salonik, którzy stworzyli słowiańskie („macedońskie”) piśmiennictwo i chrystianizowali Słowian, oraz dwaj uczniowie braci – św. Klement Ochrydzki i św. Naum – którzy w 983 roku ustanowili pierwsze „macedońskie” arcybiskupstwo w Ochrydzie.

Jednak nie ograniczono się jedynie do stworzenia poczucia ciągłości narodu macedońskiego na polu kultury i religii. Także w tym czasie, między innymi za sprawą wpływowego serbskiego historyka Stjepana Antoljaka, który w 1956 roku przeniósł się do Skopja, kluczową pozycję w narracji o macedońskim średniowieczu zajął car Samuel („Samuil”) i jego średniowieczne państwo – z najważniejszymi ośrodkami w Prespie i Ochrydzie, znajdującymi się w południowozachodniej części współczesnej Macedonii Wardarskiej – zniszczone w 1014 roku przez cesarza Bazylego II „Bułgarobójcę”. Okres władania cara Samuela zaczął być przedstawiany jako czas powstania pierwszego niezależnego i suwerennego państwa macedońskiego (zob. Brunnbauer 2004: 178-179).

ZMIANA PARADYGMATU CZY KONTYNUACJA?

Od 1991 roku macedońska przestrzeń publiczna zdominowana została przez tematy związane z kwestią narodową. Chodzi tu zwłaszcza o relacje z Bułgarią i Grecją oraz wewnętrzne stosunki międzyetniczne (konflikt albańsko-macedoński). Taka sytuacja sprawiła, że dyskurs narodowościowy – skupiony przede wszystkim na próbach stworzenia historycznej legitymizacji dla istnienia narodu macedońskiego i nowo powstałego państwa – zajął główne miejsce w macedońskiej przestrzeni publicznej. Wzmocniła się w ten sposób nacjonalistyczna orientacja większości aktorów macedońskiego życia intelektualnego i to bez względu na to, z jaką opcją polityczną identyfikowali się oni w przeszłości czy identyfikują obecnie. Warto przy tym zauważyć, że macedońskie elity polityczne zaczęły wykorzystywać tą napiętą sytuację międzynarodową i wewnętrzną w swej bieżącej polityce (Trajanovski 2009: 15).

Wydaje się, że wielu przedstawicieli macedońskich elit postrzegało i wciąż postrzega walkę o pozycję w polu kultury historycznej jako nadrzędny cel swojej egzystencji w sferze publicznej. Udział w macedońskiej „bitwie o interpretację historii” zaczął polegać na

narzuceniu własnych kryteriów oceny wydarzeń z przeszłości oraz na kontroli różnych sposobów odwołania do niej. Jednocześnie rozpoczął się proces włączania do kanonu kultury narodowej pewnych elementów i związanych z nimi narracji, które jeszcze do niedawna nie były postrzegane jako konstytutywne i przynależące do zbiorowej historii narodu. Z drugiej zaś strony równocześnie zaczęto pomijać te elementy, które – zdaniem części kosmokratorów – straciły swą wartość dla wspólnoty i nie spełniają już swych narodowotwórczych zadań. Stąd, w błyskawicznym tempie nastąpiło nasycenie macedońskiej przestrzeni publicznej różnymi dyskursami o przeszłości i ciągłymi odwołaniami do „prawdy historycznej”, które zdaje się być podyktowane chęcią obrony własnych interesów grupowych. Współczesne macedońskie elity bowiem – podobnie jak ich poprzednicy – doskonale wiedzą, że osiągnięcie w tej dziedzinie „sukcesu” jest m.in. formą komunikowania dominacji własnej grupy nad innymi (por. Szpociński 2010: 17).

We współczesnej macedońskiej historiografii należy wyróżnić – na zasadzie weberowskich „typów idealnych” – trzy opozycyjne wobec siebie narracje narodowościowe. Opowiadają one – każda w inny sposób – o początkach narodu i jego rodowodzie, dawnej i współczesnej historii Macedończyków oraz ich pochodzeniu i właściwościach ich kultury. Wszystkie te narracje przedstawiają swoją własną wersję przeszłości. Jednocześnie jednak legitymizują one istnienie etnicznie definiowanego narodu i określają, na czym polega specyfika jego tożsamości. Poglądy konstruujących je historyków są uwarunkowane wymogami teraźniejszej polityki, a zabiegając o prestiż i pozycję we własnych kręgach i środowiskach intelektualistów starają się dowieść słuszności własnej wersji przeszłości².

Pierwszą z tych narracji, odwołującą się do wyobrażeń i paradygmatu dominującego w czasach istnienia SR Macedonii, będę nazywał „narracją kontynuatorów”. W ramach tego dyskursu naród macedoński wywodzi się od słowiańskich plemion przybyłych na Półwysep Bałkański w VI w n.e. Drugą z tych narracji, zogniskowaną wokół skrajnie opozycyjnych wobec tej pierwszej wyobrażeń, określiłem na potrzeby tej pracy jako „antyk wizację”. Polega ona na podkreślaniu bezpośredniego pochodzenia współczesnych etnicznych Macedończyków od ich domniemanych antycznych przodków. Trzecią wreszcie, będącą swoistym połączeniem obydwu dyskursów, jednak równie ostro krytykowaną przez „kontynuatorów”, jak ta druga, nazwałem narracją „podwójnych korzeni”, a jej twórców „rewizjonistami”. Rewizjoniści starają się w spójny sposób połączyć pewne elementy obydwu wyżej wymienionych dyskursów, dowodząc, że naród macedoński powstał w efekcie swoistej symbiozy pomiędzy antycznymi Macedończykami i Słowianami.

• • • • •

² Takim emblematicznym przykładem odmiennych i sprzecznych ze sobą sposobów odczytywania i interpretowania przeszłości przez współczesnych macedońskich historyków może być analiza ich stosunku do tekstów źródłowych. Podczas swoich badań terenowych w Republice Macedonii przeprowadziłem wywiady m. in. z historykami pracującymi w INI. W trakcie tych rozmów wiele mówiliśmy o początkach tworzenia się macedońskiej tożsamości narodowej. Poniżej umieściłem cytaty z wypowiedzi odnoszących się właśnie do tego fenomenu. Ich dwaj autorzy powołują się na ten sam tekst – chodzi tu o książkę pt. „Macedonia. Its Races and Their Culture” napisaną przez H.N. Brailsforda, brytyjskiego dziennikarza i podróżnika, który w 1903 roku przebywał w Macedonii – interpretując go w całkowicie inny sposób i przekazując mi całkowicie inne wizje zawartych w nim informacji. I tak, pierwszy z tych historyków, zwolennik i współtwórca narracji rewizjonistycznej, posłużył się nazwiskiem Brailsforda w następujący sposób: „Można na przykład wziąć Brailsforda, który był w Macedonii w 1906 roku, w Ochrydzie, i pyta spotkane tam dzieci: «Kim wy jesteście?» «Macedończykami!!!» «Dlaczego?» «Tak mówił nasz dziadek, tak i my się nazywamy. My jesteśmy Macedończykami!!!». «Ale przecież jesteście Bułgarami!!!». «Nie, jesteśmy Macedończykami!!!»” (Skopje, wywiad z dnia 20.04.2010). Z kolei, historyk, który przeciwstawia się rzutowaniu współczesnej macedońskiej tożsamości narodowej w daleką przeszłość, wykorzystał ten sam tekst, aby przekonać mnie, że: „...gdzieś tam do końca XIX wieku, a nawet do lat dwudziestych XX-go wieku, wielu z tych ludzi nie miało twardej, zdefiniowanej tożsamości narodowej [...] Wśród zwykłych ludzi... znany jest przypadek Brailsforda, który podróżował przez Macedonię w 1903 roku, znalazł jakieś dzieci w regionie ochrydzkim i je zapytał: «Czy wy jesteście Grekami czy Bułgarami?», a one mu odpowiedziały: «A co to jest? My jesteśmy chrześcijanami»” (Skopje, wywiad z dnia 3.06.2010).

Zanim jednak przejdę do analizy tych trzech dyskursów, warto zauważyć, że bez względu na to, do jakiego wydarzenia czy okresu – jako początku państwowości macedońskiej – owe narracje się odwołują, to każda z nich koncentruje się na uwiarygodnianiu tezy o wyjątkowym i niepowtarzalnym charakterze macedońskiego narodu. Macedonia zawsze opisywana jest nie tyle jako region geograficzny, lecz przede wszystkim jako etniczne terytorium narodu, podzielone i okupowane przez wrogich sąsiadów. W wersji „rewizjonistów” i „antykwizatorów” terytorium to jest spuścizną po czasach Filipa II, w wersji „kontynuatorów” wyznacza je zasięg – często wyobrażony i wyolbrzymiony – osadnictwa słowiańskiego, które jednoznacznie postrzegane jest jako „macedońskie”.

Przyjmują oni, że ich przodkowie – w czasach ginących gdzieś już w mrokach dziejów – stanowili zamkniętą grupę etniczną, która posiadała odrębną kulturę odróżniającą ją od innych grup:

To jest oficjalny dyskurs macedońskiej historiografii, to jest oficjalna historiografia, ale ja nie mogę podzielać tego sposobu myślenia i nie podzielam [...] wszystkie terminy, takie jak «Macedonia», «Macedończyk», «macedoński» miały w XIX wiekowych źródłach przede wszystkim znaczenie geograficzne, a nie etniczne. Używając ich, nikt nie myślał o konkretnym współczesnym macedońskim narodzie złożonym ze Słowian. Jako o Macedończykach myślano o wszystkich mieszkańcach tego terytorium. A to, czego nasza wcześniejsza i współczesna oficjalna historiografia, ja bym powiedział, nadużywa [...] to dążenie do udowodnienia istnienia ciągłości narodu od najstarszych czasów do dnia dzisiejszego [...] To dla mnie nonsens, niemożliwy do zaakceptowania z naukowego punktu widzenia. Ale kiedy pisze się takie książki, w tym nurcie, to właśnie pisze się o narodzie macedońskim w taki sposób, wskazując na istnienie prostej kontynuacji między średniowiecznym narodem macedońskim a w współczesnym narodem macedońskim. I kiedy ludzie czytają te książki, a w tym także podręczniki do historii, zostaje im narzucona właśnie taka wizja historii i oni przyjmują ją właśnie w takiej formie [...] Jednakże, i znowu to powiem, żeby wzmocnić tutaj tożsamość, żeby pokazać, że naród istnieje od czasów antycznych do dnia dzisiejszego, tworzy się takie nisze, szuka się powiązań tego narodu z przeszłością, poprzez tworzenie sztucznych źródeł, poprzez wyjmowanie i wyrwanie z kontekstu informacji pochodzących ze średniowiecznych, osmańskich i antycznych źródeł i potem wykorzystuje się to jako dowody na ciągłość istnienia macedońskiego narodu (Skopie, wywiad z dnia 3.06.2011).

KONTYNUATORZY – SŁOWIAŃSKA TOŻSAMOŚĆ MACEDOŃCZYKÓW

„Kontynuatorzy” stoją na stanowisku, według którego przodkowie dzisiejszych Macedończyków byli Słowianami, nie mającymi żadnego związku z antycznymi Macedończykami. Zaznaczają oni przy tym, że antyczni Macedończycy nie byli Grekami i że greckie pretensje do spadku po antycznych Macedończykach są nieuzasadnione. Dowodzą przy tym, że polityka tożsamościowa kreowana przez „antykwizatorów” i zwolenników narracji „podwójnych korzeni” jest tylko wtórną próbą wykorzystania fabuł mitologicznych, będących ważnymi elementami polityki historycznej, jaką prowadziło greckie państwo w XIX wieku:

...zgodnie z linearną interpretacją historii i naciskiem, aby stworzyć genealogiczną ciągłość greckiego narodu, uważano, że jeśli antyczni Macedończycy byli Grekami, to także współcześni mieszkańcy regionu są Grekami [...] Wraz z nową władzą WMRO-DPMNE w 2006 roku rozpoczął się sponsorowany przez państwo proces wykorzystania symboli, które stały się jądrem sporu o imię. Od tego momentu władza publicznie wspiera tradycyjne poczucie zagrożenia macedońskiej tożsamości narodowej [...] Twierdzi się, że Macedonia jest ofiarą zмовы, która ma doprowadzić do zniszczenia naszej tożsamości [...] W obronie tożsamości staje również

politycznie zaangażowana historiografia, która stworzyła nową rewizjonistyczną wersję historii, według której wśród współczesnych Macedończyków uzyskuje przewagę antyczny element (Petkovski 2010: 35).

„Kontynuatorów” należałoby określić jako przeciwników „tradycji wynalezionych” odwołujących się do czasów antycznych. Jednak nie sposób stwierdzić, że są oni przeciwnikami instrumentalizowania historii jako takiej, wolnymi od tendencji mitologizacji przeszłości i wykorzystywanej w tym celu historiografii. Raczej można ich postrzegać jako kontynuatorów oficjalnej macedońskiej historiografii sprzed 1991 roku, wraz z jej wszystkimi mitogennymi narracjami i nacjonalistycznym dyskursem. Według nich, historia współczesnych Macedończyków rozpoczyna się między VI i VII wiekiem wraz z przybyciem plemion słowiańskich na Półwysep Bałkański.

„Kontynuatorzy” w spadku po swych poprzednikach przejęli niechęć do badania antycznej historii, gdyż to właśnie w czasach jugosłowiańskich w SR Macedonii zaniedbano czy nawet zakazano badań nad antyczną przeszłością regionu. Działo się tak z dwóch powodów. Po pierwsze, jugosłowiańskim elitom zależało na utrzymaniu dobrych relacji z Grecją i jej sojusznikami. Po drugie zaś, pojawienie się jakichkolwiek poglądów głoszących tezę o niesłowiańskim pochodzeniu Macedończyków godziłoby w jeden z podstawowych elementów jugosłowiańskiej propagandy. Propagandy, która starała się dowieść istnienia bliskiego pokrewieństwa pomiędzy zamieszkującymi federację narodami:

To jest kolejny minus oficjalnej historiografii, nie istniał powód, dlaczego antyczna historia miała być zaniedbywana, jeśli nie byłaby zaniedbywana to to, z czym mamy dzisiaj do czynienia, nigdy by się nie wydarzyło. Teraz wygląda to tak, jakbyśmy przed dziesięcioma laty odkryli antyczną historię, która wcześniej nie istniała (Skopie, wywiad z dnia 3.06.2011).

Narracja „kontynuatorów”, jako dominująca i oficjalna, odniosła – jak by się wydawało – ogromny sukces. Choćby ze względu na fakt, że przez ponad pięćdziesiąt lat legitymizowana była przez nowoczesne państwo i jego instytucje. Jednak w ciągu ostatnich kilku lat straciła ona na swej atrakcyjności przechodząc na pozycję obronną. Jej twórcy i propagatorzy przestali sprawować kontrolę nad zbiorowymi wyobrażeniami przeszłości:

Tak łatwo ten naród macedoński zaakceptował opowieść o Aleksandrze Macedońskim, o naszych narodowych antycznych genach, że to pokazuje, jak ta nasza wcześniejsza tożsamość była słaba. Nie może jeden naród, a my twierdzimy, że jesteśmy narodem, tak łatwo i szybko zamienić swojej tożsamości, budowanej przez ostatnie siedemdziesiąt czy osiemdziesiąt lat, na nową tożsamość, budowaną przez ostatnie trzy, cztery lata [...] Nie możemy szukać związków z nimi, wiązać się z nimi, angażować setki archeologów i pracowników naukowych, którym mówi się co i czego mają dowieść, i stawia się przed nimi zadanie, aby dowiedli naszych związków z antycznymi Macedończykami. W takiej sytuacji nie można mówić tu o nauce, to jest codzienna polityka. Na nieszczęście to co się dzieje w naszym państwie wyrządzą ogromną krzywdę historiografii, a przede wszystkim narodowi. A to dlatego, że wśród ludzi już istnieje ten podział, na tych, którzy twierdzą, że pochodzą od antycznych Macedończyków i na tych, którzy poszukują swoich korzeni wśród słowiańskich ludów (Skopie, wywiad z dnia 3.06.2011).

ANTYCZNA TOŻSAMOŚĆ WSPÓŁCZESNYCH MACEDOŃCZYKÓW

Emblematyczna dla procesu antykwizacji macedońskiej historiografii jest postać Aleksandra Donskiego. Macedońskiego folklorysty, historyka, religioznawcy, antropologa, genetyka, a od niedawna pracownika naukowego Instytutu Historii i Archeologii przy uniwersytecie im. Goce Delčeva w Štipie. Pozwalam sobie tak twierdzić nie tylko dlatego, że

w każdej macedońskiej księgarni jego dzieła zajmują wyeksponowane miejsce. Nawet nie z powodu, że Donski stara się udowodnić, że współcześni Macedończycy w prostej linii wywodzą się od antycznej dynastii Argeadów. Przyczyną najważniejszą, dla której wypada zająć się analizą myśli autora tak niezwyklej pracy jak „Amerykański jasnowidz w kontakcie z duchem Aleksandra Macedońskiego” (2009), jest fakt, że poglądy prezentowane przez tego niezwykle płodnego twórcę stanowią najpełniejszą manifestację mitów politycznych funkcjonujących obecnie w macedońskiej kulturze popularnej. Co więcej, zajmują one coraz ważniejszą pozycję w macedońskim dyskursie naukowym, w tym zwłaszcza w oficjalnej historiografii.

Wśród najważniejszych scenariuszy mitycznych, które możemy odnaleźć zarówno u Donskiego jest wiele takich, które macedoński nacjonalizm zapożyczył od sąsiednich narodów (por. Balcer 2002). Wśród nich należałoby wymienić: (a) rzutowanie na przeszłość współczesnych tożsamości narodowych, czyli przekonanie graniczące z pewnością o istnieniu nieprzerwanej, trwałej linii pomiędzy współczesnymi narodami bałkańskimi a starożytnymi ludami zamieszkującymi te tereny; (b) przekonanie, negowane przez Greków, a potwierdzane przez bułgarskich badaczy, o nie-greckim pochodzeniu starożytnych Macedończyków; (c) odrzucenie teorii o słowiańskim rodowodzie współczesnych Macedończyków i ich związku kulturowym z ludnością Bułgarii, które od dziewiętnastowiecznej greckiej propagandy przejęli macedońscy ideologowie; (d) grecki stereotyp przedstawiający Bułgarów jako potomków barbarzyńskich Tatarów; (e) przyjęcie serbskiego stereotypu narodowościowego, przedstawiającego wszystkich Albańczyków jako plemię krwiożerczych barbarzyńców, dążących do stworzenia Wielkiej Albanii, kosztem Macedonii i Macedończyków.

Oczywiście, nie sposób byłoby przypisać autorstwo większości tych wyobrażeń – dostosowanych do potrzeb macedońskiego nacjonalizmu – samemu Donskiemu (zob. Moroz-Grzelak 2005: 45-59; Sujecka 2011: 39-46). Nie jest on pierwszym, a na pewno nie ostatnim, który dowodzi, że kultura i tożsamość narodowa przekazywane są poprzez geny i krew, a jego naród stał się ofiarą polityki wrogich sił. Działalność Donskiego śmiało można nazwać – za Erickiem Hobsbawmem – wynajdywaniem tradycji. Nasz bohater rekonstruuje nie tyle historię, ile tworzy określoną wizję tożsamość swojego narodu. Poprzez kreację i promocję pewnych wartości, norm oraz symboli stara się zapewnić swej wspólnocie ciągłość z przeszłością (Hobsbawm 2008: 10).

Donski zbiera rozproszone i niespójne wyobrażenia, aby stworzyć z nich pewien narracyjny system, w którym funkcjonują wszystkie mity i symbole, będące w ostatnim czasie ważnym budulcem macedońskiej wspólnoty wyobrażonej. Wypada także zauważyć, że Donski jest dzieckiem swego czasu, czyli kompletnego kryzysu niedokończonego projektu budowy macedońskiej tożsamości. Ten kryzys objawił się ze zdwojoną siłą po upadku komunistycznej Jugosławii i trwa do dziś. Jest on niejako naturalnym środowiskiem nie tylko dla Donskiego, ale wszystkich tych, którzy uważają się za Macedończyków, choć dla wielu z nich pojęcie to ma głęboko przeciwstawne znaczenie.

Zanim jednak przejdę bezpośrednio do analizy poglądów autora, któremu udało się wejść w kontakt – poprzez pełniącą rolę medium amerykańskiego jasnowidza Steva Hermana – z samym Aleksandrem Wielkim Macedońskim³, warto powrócić do macedoń-

• • • • •

³ Aleksandar Donski dzięki umiejętnościom telepatycznym amerykańskiego jasnowidza Steve’a Hermana nawiązał w czerwcu 2008 roku kontakt z samym Aleksandrem Wielkim Macedońskim. Donski, poprzez niezwykle silne medium, jakim jest Steve, zadał antycznemu władcy szereg ważkich pytań, które nie pozostały bez odpowiedzi. Oto wybrane fragmenty tej niezwyklej rozmowy. DONSKI: *Czy ten wódz [Aleksander Wielki Macedoński – P. M.] postrzega mnie i mój lud jako ten sam co jego? I co nam radzi czynić jako narodowi, jako*

skich elit akademickich i politycznych. Otóż – poprzez niektórych ze swych przedstawicieli – legitymizują one działalność Donskiego i głoszone przez niego treści. Co istotne, owi naukowcy i politycy nie są marginalnymi postaciami macedońskiego życia intelektualnego. Należy do nich m. in. obecny prezydent Republiki Macedonii Górgie Ivanov, czy doktor Trpko Bicevski. Ten drugi, był w 2002 roku recenzentem prac Donskiego. Pełnił jeszcze wtedy funkcję dyrektora Instytutu Folkloru im. Marko Cepenkova w Skopiu. Bicevski w taki sposób pisał o wartości naukowej prac Donskiego:

W tej pracy [„Antyčno-macedońskie dziedzictwo współczesnego narodu macedońskiego – P. M.”] [...] jest pokazane i w wystarczający sposób dowiedzione istnienie nierozzerwalnej więzi między antycznymi i współczesnymi Macedończykami, która nadal trwa w folklorze, a więc także w pamięci zbiorowej macedońskiego narodu [...] Dzięki temu na swój sposób przyczynimy się do sprostowania ogromnej historycznej nieprawdy, która jest narzucona macedońskiemu narodowi i ogólnie całej cywilizacji (Bicevski 2002).

Podobnie myśli, choć do wyrażenia swego podziwu dla dokonania Donskiego używa wznioślejszego języka, profesor Marija Kukubajska. Uznaje ona Donskiego za niespokojny i niestrudzony umysł badawczy oraz pogromcę złodziei historycznej tożsamości narodu macedońskiego. Jednocześnie, Kukubajska wyjawia nam wiele cennych informacji o osobowości tego wybitnego autora, wyższych wartościach, które kierują jego życiem i pracą naukowca, oraz weryfikowalnej empirycznie metodologii, jaką obrał on podczas swych badań:

W każdym razie jego naukowo-sceptyczny, a wierzący i chrześcijański umysł nie kieruje się zabobonami, a w jeszcze mniejszym stopniu nowomową szkodliwej psychologicznej kakofonii. Donski jest pisarzem i badaczem etycznie odpowiedzialnym i przed sobą, i przed swoim ludem, i przed swoim Bogiem. Bóg, rodzina, ojczyzna – Donski spłacił swój dług wobec wszystkich trzech najwyższych systemów wartości (Kukubajska 2009: 214).

Już na pierwszych stronach dzieła zatytułowanego „Antyčno-macedońskie dziedzictwo współczesnego narodu macedońskiego” (2009) jego autor wyjaśnia przyczynę, dla której zdecydował się na gruncie naukowym i popularyzatorskim zająć historią narodu macedońskiego:

Nie możemy czekać, aż ktoś z zewnątrz powie nam, kim jesteśmy i czym jesteśmy, ale my sami (opierając się na argumentach i bez improwizacji) musimy odkryć korzenie macedońskiej etno-kulturowej tożsamości i tę wiedzę prezentować i przekazywać międzynarodowej opinii publicznej (Donski 2009: 14).

Według Donskiego, cała dotychczasowa historiografia macedońska skażona jest grzechem *tendencyjnego zaniedbania* (Donski 2009: 5), który polegać ma na pominięciu bądź minimalizacji roli dziedzictwa starożytnych Macedończyków w wielowiekowej historii narodu macedońskiego: „...wśród licznych historycznych wydawnictw [...] antyczni Macedończycy byli przedstawiani tak, jak gdyby byli jakimś dalekim narodem, z którym współcześni Macedończycy nie mają żadnych związków” (Donski 2009: 5). Przyczynę tego stanu rzeczy

.....

Macedończykom? [...] HERMAN: Chce powiedzieć [Aleksander Wielki Macedoński – P.M], że jeśli wy sami sobie szkodzicie, nikt nie może wam pomóc [...] Czuje, że ludzie, do których on należał, w rzeczywistości zamieszkiwali tę samą przestrzeń, gdzie wy żyjecie... Co znaczy, tak, wy jesteście tej samej narodowości [...] I z pewnością istnieje kontynuacja tego rodu [...] ci są na pewno tym samym narodem i mają tę samą kulturę [...] DONSKI: Zapytaj go o jego język. HERMAN: Chce powiedzieć, że... wy rozumiecie ten język. Inne narody go nie rozumieją... Ty rozumiesz, skąd pochodzi ten język, a ten człowiek [...] On jest bardzo konkretny i uczciwy w tym, co mówi... No, ale niektórzy z tych, co o nim czytają, mają stereotypy, niektórzy z nich nie zrozumieli jego myśli, nie mogą pojąć jego idei. Ci odbierają go negatywnie [...] No, a teraz chce powiedzieć, że ty będziesz podążał tą drogą, będziesz walczył jak ogień z ogniem i będziecie wykorzystywać jego słowa, ponieważ ty w rzeczywistości piszesz pod jego bezpośrednim nadzorem dla ludzi, których on sam poznał... To jest przekaz z pierwszej ręki (Donski 2009: 167-168).

widzi autor przede wszystkim w oddziaływaniu nieprzyjemnej Macedończykom ideologii socjalizmu w wersji jugosłowiańskiej, mocy propagandy sąsiednich państw oraz braku niezależnego państwa macedońskiego, które dałoby odpór fałszywym teoriom i wrogim Macedończykom działaniom. Z jednej strony więc, jugosłowiański socjalizm – pragnący stworzyć spójne społeczeństwo w wielonarodowym państwie – głosił i promował wizję historii, w której wszystkie narody tworzące Jugosławię pochodziłyby od Słowian, z drugiej zaś, propaganda państw sąsiednich, w tym zwłaszcza grecka, dowodziła, iż jedynie Grecy mają prawo do spuścizny po Filipie II Macedońskim i jego synu Aleksandrze:

I jugosłowiańscy komuniści, i greccy propagandiści (wszyscy z różnych przyczyn), trzeba to powiedzieć wprost, obawiali się, że współcześni Macedończycy «odnajdą» więzi łączące ich z antycznymi Macedończykami, co mogłoby zagrozić ich interesom (Donski 2009: 8).

Także w dzisiejszej niezależnej Macedonii istnieje, zdaniem autora, grupa historyków, zarówno starszej jak i młodszej generacji, zmanipulowana przez panslawistyczny dogmat. Ci *masochiści*, wyrzekający się sławy swych antycznych przodków, negują prawdziwą macedońską tożsamość, twierdząc nie tylko, że współcześni Macedończycy pochodzą od Słowian, lecz także, że antyczni Macedończycy byli Grekami (Donski 2009: 10-11). O ile jeszcze Donski potrafi zrozumieć starszych historyków, którzy musieliby dokonać intelektualnej wolty *sami przeciwko sobie*, to przeraża go strach i autocenzura młodych naukowców, którzy bojąc się opinii zagranicznych kolegów po piórze, nie chcą przyznać, że „...antyczni Macedończycy przekazali swoją krew i kulturę współczesnej macedońskiej nacji” (Donski 2009: 11).

Aleksandar Donski wydaje się być wyznawcą „teorii” niezmiennej rasy i krwi odpowiedzialnych za tożsamość i kulturę wspólnoty. Determinują one zarówno charakter i zachowanie człowieka, jak i jego wygląd zewnętrzny:

Najsilniejsze i najbardziej przekonujące dowody świadczące o związkach między dzisiejszą macedońską nacją i antycznymi Macedończykami oferuje antropologia i genetyka oraz macedoński folklor, który pozostał przejęty w spadku od antycznych Macedończyków (Donski 2009: 262).

Aby uwiarygodnić te dowody w oczach swego potencjalnego czytelnika, nasz autor postanowił za ich pomocą rozprawić się z kilkoma „mitami” naraz. Po pierwsze, z mitem słowiańskiego pochodzenia współczesnych Macedończyków. Po drugie, bułgarskimi tezami mówiącymi o wspólnocie rasowej jakoby istniejącej pomiędzy Bułgarami z Bułgarii właściwej i ich zamieszkującymi Macedonię braćmi. I po trzecie wreszcie, z fałszywą grecką propagandą, twierdzącą, że antyczni Macedończycy byli Grekami. Stąd, z jednej strony odrzuca on możliwość istnienia słowiańskiego genotypu wśród swoich rodaków:

...jak jest możliwe, że ci, którzy «dali nam krew», wszyscy co do jednego, byli jasnowłosymi ludźmi i w ogromnej większości byli «wysocy i silni», a my, ich «współcześni potomkowie», mamy prawie wyraźnie całkowicie przeciwstawne cechy? (Donski 2009: 15),

oskarżając przy tym wyznawców poglądu o „czystej” słowiańskości Macedończyków o rasizm i zawyżanie liczby Słowian, którzy w VI wieku n.e. mieliby przybyć na Półwysep Bałkański. Jednocześnie, Donski udowadnia (zob. Donski 2009: 20), że Słowianie – wywodzący się od antycznych Wenedów – nawet jeśli mają coś wspólnego z Macedonią rozumianą w sensie geograficznym, to nie mogli odegrać praktycznie żadnej roli w historii narodu macedońskiego:

Słowianie [...] jako niezorganizowane plemię, nie mogli stać się dominującymi mieszkańcami Macedonii, ponieważ szybko wtopili się w społeczeństwo antycznych Macedończyków, którzy byli w tym czasie kulturalnym i cywilizowanym narodem (Donski 2009: 18).

Jeśli chodzi zaś o greckie pretensje do spuścizny po antycznych Macedończykach, to nasz autor także tutaj nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do prawdziwości dowodów przedstawianych przez greckich propagandzistów. Po pierwsze, zdaniem Donskiego, każdy rozsądnie myślący człowiek jest w stanie dowiedzieć, że:

...grecka propaganda osiągnęła określone rezultaty jedynie z powodu tego, że Grecy są całe sto siedemdziesiąt lat przed Macedończykami w nienegowanym przez nikogo forsowaniu swojej państwowej historiografii i propagandy. Mówiąc wprost, Grecy stworzyli swoje państwo na początku XIX wieku, a Macedończycy odbudowali swoje niezawisłe państwo dopiero w 1991 r. (i to tylko na części macedońskiego terytorium etnicznego). To oznacza, że przez sto siedemdziesiąt lat Grecy systematycznie i w sposób zorganizowany przekonywali świat, że Macedończycy nie istnieją jako osobny naród i że starożytna kultura macedońska była «grecka» (Donski 2009: 7-8).

Po drugie zaś, już w 2002 roku genetycy dowiedli – Donski powołuje się tu na badania genetyczne, jakie przeprowadzili w latach 2001/2002 na zlecenie macedońskiego rządu hiszpańscy i macedońscy biologowie – że współcześni Macedończycy są przodkami Macedończyków antycznych. Co więcej, wyniki tych badań pokazują ponoć bezspornie, że Macedończycy nie tylko należą do starszej śródziemnomorskiej podstawy genetycznej, lecz także, że greckie geny posiadają cechy innej grupy genów (etiopskiej), co oczywiście ma oznaczać, że Grecy przybyli na sporne terytorium znacznie później od Macedończyków, a ich rasa wywodzi się z gorszego szczepu (por. Donski 2009: 263-264). Tego typu wypowiedzi dowodzą, jak wielką popularnością cieszą się obecnie w Macedonii poglądy, według których postępowaniem jednostki kierują geny jej wspólnoty, a tożsamość narodowa jest obiektywną (naturalną) kategorią wynikającą bezpośrednio z budowy kodu genetycznego. Symptomatyczne w tym dyskursie „urasowienia” idei kultury narodowej, jest również to, że kategoria „rasy” pokrywa się w nim z kategorią „narodu” i zaczęły być one używane wymiennie dla oznaczenia tego samego fenomenu (por. Billig 2008: 125).

REWIZJONIŚCI I NARRACJA „PODWÓJNYCH KORZENI”

Jako „rewizjonistów” czy zwolenników narracji „podwójnych korzeni” określiłem grupę historyków i intelektualistów, którzy pojawili się w macedońskiej przestrzeni dyskursywnej w latach dziewięćdziesiątych zeszłego wieku (Danforth 1995: 53). Jednak ważne pozycje w instytucjonalnych strukturach zaczęli zajmować dopiero od 2006 roku, wraz ze zwycięstwem wyborczym partii WMRO-DPMNE. Współkreując i legitymizując politykę historyczną nowej władzy – której podstawowym celem jest wykazanie związku pomiędzy współczesnymi Macedończykami a ich rzekomymi, antycznymi „poprzednikami” – stali się oni najbardziej wpływowymi twórcami nowej wersji macedońskiej tożsamości narodowej.

Zaangażowanie „rewizjonistów” w kreowanie nowej wersji macedońskiej tożsamości polega, przede wszystkim, na przekonaniu o aktualności znaczenia, jakie ma ten proces dla zbiorowości. Jest on wszak według rewizjonistów najlepszym panaceum na macedońskie lęki tożsamościowe. Nie zmierzają oni jednak do realizacji swoich celów w taki sposób, jak robią to „antykwizatorzy”, którzy stawiają po prostu znak równości pomiędzy antycznymi i dzisiejszymi Macedończykami. Ich strategia opiera się raczej na negowaniu istnienia wspólnoty etnicznej pomiędzy antycznymi Grekami i Macedończykami oraz na dowodzeniu, iż o ile współcześni Macedończycy nie są bezpośrednimi potomkami dynastii Argeadów, to – jak stwierdził w rozmowie ze mną jeden z najbardziej obecnie prominentnych macedońskich historyków – w czasach przybycia Słowian na Bałkany:

Doszło do wymieszania [antycznych Macedończyków i Słowian – P. M.] i to trwało, jednakże Macedończycy nie zginęli, nie wyparowali. My nie przyszliśmy tutaj w średniowieczu, żeby robić problemy Grekom. Doszło do wymieszania i dlatego my właśnie przyjęliśmy nazwę Macedonia (Skopie, wywiad z dnia 20.04.2010).

Podstawowym celem, jaki stawiają przed sobą „rewizjoniści”, jest obrona niezależności państwa macedońskiego i tożsamości narodu, którego to państwo jest własnością. Ich bronią przeciwko nieprzyjaznym działaniom i propagandzie państw sąsiednich, oraz wrogom wewnętrznym, jest zaangażowana historiografia:

Jako historyk muszę powiedzieć, że nie mam pojęcia, jaki polityk wziąłby na siebie taką odpowiedzialność, żeby zmienić nazwę własnego państwa, a ta zmiana mogłaby nieść za sobą zmianę tożsamości, może przynieść zmianę języka, może nieść za sobą całościową zmianę historii. Ja nie mogę sobie tego wyobrazić, ale mogę powiedzieć, że my jako historycy znajdziemy odpowiednie miejsce dla tego, który by tego dokonał, tego, który podpisałby takie porozumienie (Skopie, wywiad z dnia 20.04.2010).

Poglądy te zostały po raz pierwszy oficjalnie usankcjonowane poprzez wydanie pod redakcją profesora Čepreganova, często i głośno komentowanej w Macedonii nowej „Historii narodu macedońskiego”. Praca ta powstała w 2008 roku i sfinansowana została bezpośrednio przez rząd Republiki Macedonii.

Zdaniem „rewizjonistów” antyczni Macedończycy byli wyjątkową nacją istniejącą na naturalnie wyznaczonym terytorium od zamierzchłych czasów:

Geograficzna, etniczna i językowa granica pomiędzy macedońskim i helleńskim terytorium na południu wyznaczona jest przez górę Olimp, rzekę Pinios i brzeg Morza Egejskiego; na południowym zachodzie opiera się o górę Pindos, punkt, w którym stykają się Macedonia, Epir i Tesalia; zachodnia granica ciągnęła się wzdłuż gór wchodzących w skład masywu Šarplanin-skiego (Jablanica, Korab, Dešat), aż do góry Skadr (Šar Planina) – punktu, w którym stykają się Macedonia, Iliria i Dardania; północna granica przebiegała wzdłuż podnóża góry Jakupica przechodząc przez dzisiejsze miasta Skopie i Veles i wraz z rzeką Pčinja wchodziła w Góry Osogovskie, aż do gór Rila; na wschodzie granica szła od góry Pirin do ujścia rzeki Nect (współ. Mest), wpadając do Morza Egejskiego (Šukarova 2008: 12).

Takie, dość arbitralne, ustalenie granic geograficznej Macedonii jest świadomym zabiegiem, używanym przez macedońskich historyków już od wczesnych lat powojennych. Jego celem, po pierwsze, jest dowiedzenie zbrodniczego w swej istocie podziału terytorium będącego „naturalnie” i w całości własnością etnosu, którego nazwa własna wywodzi się od nazwy tego terytorium. Po drugie zaś, uzasadnia ono włączenie północnych regionów współczesnej Republiki Macedonii do wyobrazonego terytorium antycznej Macedonii, co w umysłach nacjonalistów jest wystarczającym dowodem na roszczenie sobie prawa do związku tych obszarów z dynastią Argeadów.

Podkreśla się przy tym, że antyczni Macedończycy posiadali swoją własną, wyjątkową kulturę, na którą składały się specyficzne zwyczaje, kultury religijne, mity i rytuały, język, a przede wszystkim instytucje polityczne. Analizując ten dyskurs można odnieść wrażenie, że jego podstawowym celem jest nie tyle opisanie i ewentualna analiza elementów kultury czy historii antycznych Macedończyków, ile udowodnienie, że autoteliczna tożsamość macedońska nie miała niczego wspólnego z tożsamością antycznych Greków:

...wyjątkowość i inność antycznych Macedończyków w odniesieniu do Hellenów najlepiej widać w sposobie rządzenia państwem (antyczni politolodzy piszą o macedońskiej monarchii, bez której Macedończycy «nie potrafili żyć») – monarchia z dziedzicznym władcą i z państwowymi instytucjami, które funkcjonowały według «macedońskich praw»; następnie, osobliwe i wyjątkowe macedońskie zwyczaje, ślubne obrzędy, rytuały poświęcone macedońskim bógom

stwom [...], mity opowiadające o macedońskiej królewskiej dynastii [...], macedońskie kultury (kult wody, kult słońca, kult psa [...]) oraz poświęcony i odrębny macedoński język (Šukarova 2008: 13-14).

Jednak nie o same stwierdzenie „prostej” różnicy pomiędzy Macedończykami i Hellenami tu chodzi. Antyczni Macedończycy nie są „po prostu” inni od antycznych Greków. Zauważalne na pierwszy rzut oka – nawet po upływie przeszło dwóch tysięcy i trzystu lat, różnice między nimi sprawiają, że porównanie tych dwóch starożytnych etnosów, a porównuje się zazwyczaj tylko przedstawicieli elit, wypada zawsze, co raczej mało zaskakujące, na korzyść antycznych Macedończyków. Wynikające z tych różnic „historyczne fakty” mają stanowić dowód militarnej, politycznej, ekonomicznej i wreszcie kulturalnej wyższości Macedończyków nad ich południowymi sąsiadami. Jak się zdaje, właśnie temu celowi służy podkreślanie innowacyjnego i nieznanego do czasów Filipa i Aleksandra sposobu organizacji państwa:

W tym epokowym wieku «przemian» mówiono językiem światowych myślicieli, filozoficznym językiem Platona i Arystotelesa, zażyłe nazywanym «wspólnym językiem» (koine glosa); idea ta pochodziła od wszechstronnie wykształconego i genialnego wizjonera Aleksandra Macedońskiego, który dostrzegł potrzebę istnienia wspólnego światowego języka niezbędnego dla wymiany myśli, idei, filozofowania [...] Główny historyczny fakt jest taki, że to Cesarstwo Macedońskie jest historyczną kategorią, pod której wpływem rozpadł się system polis i powstała era dynastii i monarchii, oświeconych i krzewiących oświatę władców, era bibliotek i muzeów (Šukarova 2008: 48-52).

Niestety jednak, pomimo że panowanie Aleksandra III Wielkiego powszechnie uznawane jest za nową epokę w dziejach ludzkości, to jest ona – w sposób zupełnie nielogiczny i nieuprawniony – określana przymiotnikiem „hellenistyczna”:

...ta wyjątkowa historyczna epoka dla antycznych narodów Europy, Azji i Afryki, wyjątkowa w cywilizacyjnym sensie, jest zupełnie bezzasadnie napiętnowana terminem hellenizm [...] ...w tym okresie helleńskie polis weszły w fazę historycznej i kulturowej prowincjonalizacji, w przeciwieństwie do nowych światowych centrów kulturowych założonych przez Aleksandra [...] Z tego też powodu, we współczesnych badaniach historycznych wprowadza się nowy termin służący właściwemu określeniu tego wieku przemian – aleksandryzm lub macedonizm, ponieważ to właśnie wtedy powstała nowa historyczna kultura (Šukarova 2008: 52).

Termin hellenizm jest nieuprawniony z tego powodu, że przeczy całej specyfice świata aleksandryjskiego, gdzie dominującym żywiołem byli zorientowani narodowo Macedończycy. Co więcej jego używanie jest nieestosowne także dlatego, że w sposób nieuzasadniony podkreśla rolę antycznych Greków w powstaniu nowego światowego ładu, a ich rzekomym „potomkom” daje wyłączne prawo do zawłaszczenia całej historii cesarstwa macedońskiego. Aleksander III Macedoński stał się, o ile nie dobrem całej ludzkości, to przynajmniej tych ludów, które siłą zbrojną bądź siłą swego intelektu, co zresztą na jedno wychodzi, podbił. W związku z powyższym, każdy z tych ludów ma współcześnie prawo poczuwać się do emocjonalnego związku z tą postacią:

W światowej historii, ale także i w legendach wszystkich narodów starego świata, Aleksander jest zapamiętany jako największy światowy zdobywca i niepokonany wojownik, doskonały strateg i mędrzec, a nawet i nieśmiertelny bóg. W rzeczywistych realiach historycznych, Aleksander jest twórcą nowego świata, nowej epoki, nowego porządku – idei globalizacji w sensie cywilizacyjnym, która jest aktualna i dzisiaj [...] łączy ona [idea – P. M.] narody Europy i Azji i w dużej mierze przekracza etniczne, kulturowe i językowe bariery (Šukarova 2008: 49).

Czytając dalsze strony najnowszej „Historii narodu macedońskiego”, można dowiedzieć się, że żywot antycznych Macedończyków nie kończy się bynajmniej wraz ze śmier-

cią Aleksandra Wielkiego i upadkiem diadochii jego następców. Z oczywistych względów, taki scenariusz zniweczyłby cały trud stworzenia spójnej, linearnej narracji. Narracji wychwalającej nie tylko wielką przeszłość macedońskiej wspólnoty narodowej, ale także zapewniającej jej niezwykle długie trwanie.

Historii Macedonii i Macedończyków „nie przerwał” podbój „rdzennych” ziem macedońskich przez cesarstwo rzymskie w II wieku p.n.e. ani najazdy Słowian, które miały miejsce w VI wieku n.e. Jak dowodzi Mitko Panov – historyk pracujący w INI i autor sześciu rozdziałów zawartych w „Historii narodu macedońskiego” (Panov 2008) – antyczni Macedończycy, definiowani przez Panova nie geograficznie, lecz etnicznie

[p]o likwidacji Cesarstwa Macedońskiego (168 r. p.n.e.), [...] kontynuowali swoją egzystencję, zachowując swoją etniczną odrębność. W materiałach źródłowych pochodzący z czasów rzymskich Macedończycy są identyfikowani jako najliczniejszy lud w Macedonii i nosiciele antycznych tradycji pochodzących z czasów Filipa II i Aleksandra III [...] Poświadczane trwanie Macedończyków jako grupy większościowej w Macedonii wywarło głęboki wpływ na proces przenoszenia macedońskich tradycji, na osiedlających się na macedońskim terytorium w VII wieku n.e., Słowian [...] Chodzi tu o następujący w etapach proces, który umożliwił wzajemne interakcje, koegzystencję i symbiozę pomiędzy antycznymi Macedończykami i osiedlającymi się w Macedonii Słowianami (Panov 2008: 89).

Choć zlatynizowani, poddani wpływom kultury rzymskiej i greckiej, antyczni Macedończycy – zachowując swoją tożsamość zbiorową i kulturę – przetrwali srogie czasy podboju i zniewolenia. Kiedy zaś nadarzyła się ku temu okazja, okazali się oni dobrymi gospodarzami, integrując ze swoją kulturą – wciąż określaną jako antyczna, cokolwiek miałoby to znaczyć w VII wieku n.e. – barbarzyńskich Słowian, którzy szybko ulegli fascynacji ich stylem życia. Co więcej, narodowi macedońskiemu, który asymilując Słowian uzyskał nowy impuls do rozwoju swej wyjątkowej kultury i odzyskał swą – utraconą przed dziewięćcioma wiekami – polityczną moc, udało się odbudować należną pozycję władców wielkiego i cywilizowanego Cesarstwa. Los i przeznaczenie Macedończyków dopełniły się, kiedy na tronie Bizancjum zasiadł Bazyl I Macedończyk (811-886), założyciel dynastii macedońskiej, który zapoczątkował tzw. „renesans macedoński” wschodniego cesarstwa. Co ciekawe, to właśnie podczas trwania tego „macedońskiego odrodzenia”, potomek Bazylego, Bazyl II Bułgarobójca zniszczył, w 1014 roku, pierwsze średniowieczne państwo macedońskie cara Samuela.

WOJNA PARADYGMATÓW – PRÓBA SYNTEZY

Jak starałem się tu pokazać, nie jest wcale tak, że dopiero współcześnie – wraz ze zwycięstwami wyborczymi macedońskiej prawicy – nacjonalistyczne narracje zdominowały przestrzeń komunikacyjną w Republice Macedonii. Taka postawa ignorowałaby istotę powstania i reprodukcji macedońskiej tożsamości narodowej w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku. Sukces narracji konstruowanej przez prawicową partię WMRO-DPMNE nie ma nic wspólnego z nagłym i chwilowym wybuchem patriotycznego entuzjazmu wśród jej wyborców. Jest wręcz przeciwnie. Był on możliwy, ponieważ od momentu powstania pierwszego państwa macedońskiego w 1944 roku, macedoński nacjonalizm był zjawiskiem stałym. Wybuch nacjonalizmu „gorącego” w postaci procesu „antyk wizacji” nie byłby możliwy, bez tego „powszedniego i „banalnego” nacjonalizmu (por. Billig 2008: 19), który sprawił i sprawia, że dziś można bez żadnej wątpliwości mó-

wić, że Macedończycy posiadają – w ten lub inny sposób definiowaną – macedońską tożsamość narodową.

W 1991 roku okazało się, że większości Macedończyków czegoś brakuje, a stare schematy tożsamościowe nie są w stanie zaspokoić poczucia pustki. Nagle przeszłość, która do tej pory wydawała się niezmienna, wystarczająco długa i dobrze znana, a przede wszystkim, uznana przez większość członków społeczeństwa za swoją, rozpadła się na wiele sprzecznych i rywalizujących ze sobą narracji. Przeszłość, zamiast ustanawiać „wspólnotę pamięci”, stała się źródłem poważnych problemów związanych z tożsamością zbiorową oraz wywoływać zaczęła głębokie podziały i konflikty w społeczeństwie. Macedończycy, którzy od 1944 roku pragnęli przeistoczyć się z przedmiotu oddziaływania historii w jej podmiot, prawie pięćdziesiąt lat później znów poczuli się bezsilni. Dopiero polityka „antyk wizacji” i konstruowana przez nią narracja, zaoferowała im poczucie, iż to nie oni są kształtowani przez nieznaną trybu apelacji historię, lecz sami aktywnie potrafią ją tworzyć i wpływać na jej bieg.

PUBLIKACJE I ARTYKUŁY NAUKOWE⁴

- Balcer A., *Macedonia – rozdroże Bałkanów*, „Krasnogruda” nr 15, Sejny 2002.
- Bicevski R., *Recenzija za rakopisot «Antičko-makedonskoto nasledstvo bo denešnata makedonska nacija»*, [w:] *Antičko-makedonskoto nasledstvo bo denešnata makedonska nacija*, Donski A., Štip 2009.
- Billig M., *Banalny nacjonalizm*, tłum. M. Sekerdej, Kraków 2008.
- Brown K.S., *Vostanie na koe treba da se smeta: Ilinden meѓu politikata i istorijata vo postjugoslovenska Makedonija*, [w:] *Makedonskoto prašanje*, red. Fridman V.A., Skopje 2003.
- Brunnebauer U., *Historiography, Myths and the Nation in the Republic of Macedonia*, „Studies on South East Europe” Vol. 4, Graz 2004.
- Danforth L.M., *The Macedonian Conflict: Ethnic Nationalism in a Transnational World*, Princeton 1995.
- Donski A., *Amerikanski Jasnovidec vo kontakt so duhot na Aleksandar Makedonski*, Štip 2009.
- Donski A., *Antičko-makedonskoto nasledstvo bo denešnata makedonska nacija*, Štip 2009.
- Hobsbawm E., *Wprowadzenie. Wynajdowanie tradycji*, [w:] *Tradycja wynaleziona*, red. Hobsbawm E., Ranger T., tłum. M. Godyń, Kraków 2008.
- Kukubajnska M.E., *Kniževnost, nauka i para-psihologija*, [w:] Donski A., *Amerikanski Jasnovidec vo kontakt so duhot na Aleksandar Makedonski*, Štip 2009.
- Moroz-Grzelak L., *Obrazy przeszłości antycznej w historiografii macedońskiej*, „Slavia Meridionalis” nr 5, Poznań 2005.
- Panov M., *Makedonija i slovenite*, [w:] *Istorija na makedonskiot narod*, red. Čepreganov T., Skopje 2008.
- Petkovski Lj., *Kako Evropa ja antikviziraše Grcija*, „Globus” nr 155, Skopje 2010.
- Roudometof V., *Collective memory, national identity, and ethnic conflict: Greece, Bulgaria, and the Macedonian question*, London 2002.

• • • • •

⁴ Tam gdzie nie zostało to zaznaczone, tłumaczenie własne.

- Sujecka J., „Rod” i „narodnost” jako dwie kompletne kategorie w pisarstwie historycznym Ćorgija Pulevskiego, [w:] *Macedoński dyskurs niepodległościowy*, red. Stawowy-Kawka I., Kawka M., Kraków 2011.
- Szpociński A., *Współczesna kultura historyczna*, „Kultura Współczesna” nr 1, Warszawa 2010.
- Šukarova A., *Makedonija vo stariot svet*, [w:] *Istorija na makedonskot narod*, red. Čepreganov T., Skopje 2008.
- Šukarova A., *Aleksadar III Makedonski (336-323), Makedonija – svetska imperia*, [w:] *Istorija na makedonskot narod*, red. Čepreganov T., Skopje 2008.
- Šukarova A., *Formiranjeto na makedonskite carstva po smrtta na Aleksandar III Makedonski*, [w:] *Istorija na makedonskot narod*, red. Čepreganov T., Skopje 2008.
- Taškovski D., *Raĝanjeto na makednoska nacija*, Skopje 1967.
- Trajanovski Ź., *Ulogata na himnata na Republika Makedonija koko nacionalen simbol*, [w:] *Ehoto na nacijata*, red. Dimova R., Lafazanovski E., Skopje 2009.
- Znanięcki F., *Współczesne narody*, Warszawa 1990.

WYWIADY WYKORZYSTANE W ARTYKULE

Skopje, wywiad nr 1 z dnia 20.04.2010

Skopje, wywiad nr 13 z dnia 3.06.2010

CUIUS REGIO, EIUS HISTORIA – MACEDONIAN HISTORIOGRAPHY AND IDENTITY NARRATIVES, 1944-2011

Summary

Macedonian historians, by calling upon certain past events perceived as traumatic and mobilizing deep-rooted stereotypes and prejudices against the neighboring countries, sought to manipulate the public opinion. It seems that also today many representatives of the Macedonian elite still see the fight for position in the historical culture as a primary aim of their existence in the public sphere. They linked the current political and social situation to the so-called historical traditions and saw Macedonian national identity threatened by Albanian, Bulgarian, Greek, and Serbian nationalists. Past and current events are explained in such a way that they became part of a mythological narrations.

Keywords: historiography, nationalism, Ancient Macedonia, Republic of Macedonia, political myths, discourse